№ 15. 12 KWIETNIA 1919 R. Rok I.



Cena Tygodnika kwartalnie 5 marek. Numer pojedyńczy kosztuje 15 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji SIERADZ — Bank Ludowy.

KALENDARZYK.
12 S. Wiktora M., Damiana
13 N. 6 post Palm. Hermenegilda
14 P. Walerjana i Justyna M.
15 W. Anastazego
16 Ś. Marcelina I Lamperta
17 C. † Wielki. Urocz. św. Józefa
18 P. † Wielki. Bogumiła W.

Biskup Kujawsko-Kaliski do ludu wiernego.

Zorza zmartwychwstania naszego do życia pełnego chwały świeci coraz większym blaskiem, ciężkie jednak brzemię strasznej wojny i przeszło wiekowej niewoli nie przestaje nas tłoczyć w dalszym ciągu. Ojczyzna zagrożona ze wszech stron, krew bohaterskich braci nie przestaje zraszać naszych ziem odwiecznych, a tysiączne rzesze głodnych w miastach wyciągają swe ręce znękane o pomoc i żywność. W tych więc warunkach nie czas jeszcze oddawać się bezpiecznej radości i zasiadać u stołów, obficie zastawionych. Dlatego też wzywam gorąco moich ukochanych Dyecezjan, aby wstrzymali się, tak jakto było w latach poprzednich, od sutego tradycyjnego święconego, któreby urągało cierpieniom licznych rzesz zgłodniałych i żołnierzy, krwią ociekających w obronie Ojczyzny, i nie odpowiadało poważnej chwili obecnej. Mam głębokie przeświadezenie, że głos mój nie przebrzmi bez echa i że zaoszczędzone w ten sposób grosze zasilą Ojczyznę i ulżą doli rzesz głodnych. Tą pobudką wiedziony zaleciłem Wielebnemu Duchowieństwu, aby wstrzymało się od święcenia pokarmów Wielkanocnych po domach, a poprzestało tylko na święceniu tradycyjnych pokarmów, jak chleb i jajko, na cmentarzu kościelnym w Wielką Sobotę lub rano w Wielką Niedzielę.

† STANISŁAW Bp.

W sprawie Zjazdu Rękodzielników.

Poseł na Sejm pan St. Szymański zamieszcza w tygodniku „Ster" następujące uwagi, które w całości podajemy.

„Rozdzieleni dotychczas słupami granicznymi, żyjący w zgoła odmiennych warunkach i stosunkach, dziś — cudem wróceni na Ojczyzny łono, zjednoczeni i prawdziwie wolni — podać sobie musimy spracowane dłonie i stanąć ramię przy ramieniu do wspólnej pracy dla dobra Tej, która, wedle słów Skargi, matką jest wszystkich matek i komorą dóbr naszych wszystkich — dla Polski.

Leżą przed nami wszystkie zadania; dźwignięcie rzemiosł i drobnego przemysłu z otchłani, w jaką je pogrążyła wojna światowa. Problem to równie ważny jak sprawa reform agrarnych i sprawa bezrobotnych, które wysunęły się na czoło prac i zadań piermszego Sejmu polskiego.

Rzemieślnik polski — to obrońca i pomnożyciel polskości miast naszych. Miasta — to twierdze nasze, tak dziś niestety zagrożone zalewem obcego, a wrogiego nam żywiołu, który w przeciwieństwie do nas, zrujnowanych przez wojnę — na wojnie wzrósł jeszcze potężniej i umocnił się finansowo.

Utrzymać miasta polskie, pomnożyć ich dobytek, wzmocnić stan średni — to wielki i święty obowiązek, o którym nie zapominamy — my posłowie, tych miast i interesów rękodzielniczych przedstawiciele.

Akcję w kierunku odbudowy pracowni rzemieślniczych, zyskania taniego, a dogodnego kredytu, przypuszczenia do dostaw rządowych i t. d. i t. d., już zapoczątkowaliśmy. Jest jeszcze jednak cały ogrom zagadnień najżywotniejszych, które wspólnie omówić potrzeba, żebym tylko wspomniał o sprawie usunięcia pośredników przy nabywaniu surowca, a więc o zakładaniu Związków dla organizacji i rewizji Spółek surowcowych, oraz Spółek wytwórczych, o

koniecznem ustaleniu wspólnej organizacji rzemieślniczej, całą Polskę obejmującej i wielu — wielu innych.

Zjazd winien się odbyć w Warszawie, możliwie najwcześniej i już dziś należałoby wyłonić komitet, któryby podjął prace przygotowawcze, ustalił program oraz zajął się częścią gospodarczą — co wobec znanej i odstraszającej walce drożyzny warszawskiej uważam za rzecz nie małej wagi. Niechże i najbiedniejszy rękodzielnik, z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej, ma możność znaleźć się w naszem gronie w dniu Zjazdu, który, wierzę głęboko — będzie dniem zwrotnym w dziejach rozwoju rękodzieła polskiego, zapoczątkowującym lepszą i jaśniejszą przyszłość."

Czy rękodzielnicy miasta Sieradza i okolicznych miasteczek obojętni pozostaną na doniosłość poruszonej sprawy? Zapewne, że nie. Marzyć będą o przyszłym zjeździe w Warszawie, wyprowadzać różne wnioski, jaki pożytek przyniosą.

Jednak, chcąc mieć prawdziwy pożytek ze zjazdu zawodowego, trzeba się przygotować należycie, trzeba współdziałać z organizatorami zjazdu w Warszawie. Jaką drogą, w jaki sposób? Podajemy kilka wskazówek będących na czasie.

Istnieją cechy rzemieślnicze w każdym mieście. Należy bezwłocznie zwoływać posiedzenia cechowe i omówić wszystkie sprawy rękodzielników.

Należy zebrać dane statystyczne w każdym mieście o rozwoju rzemiosła przed wojną i w czasie obecnym, podać liczbę zakładów rękodzielniczych i mechanicznych, liczbę pracowników. Trzeba określić, jakie zakłady rękodzielnicze mogą mieć powodzenie i w jakim mieście. jakie są wymagania obywateli, jakie roboty są przewidziane. Trzeba się przekonać, w którym mieście brak zakładów rękodzielniczych i jakich, które zakłady prowadzą niesumienną konkurencję i dlaczego.

Trzeba zbadać składy hurtowe, jakie mają zapasy materjałów i w jakim gatunku, gdzie należałoby otworzyć nowe zakłady i jakich trzeba funduszów. Wogóle należałoby omówić wszystkie sprawy rękodzielnicze; w każdym cechu spisać w formie protokułu; wybrać delegację, która z gotowym materjałem przybyłaby do Sieradza na wiec przygotowawczy rękodzielniczy. Zwołaniem wiecu zająć się może Komisja Redadcyjna o ile protokuły cechów nadesłane zostaną do Redakcji. Na wiecu w Sieradzu zebrani delegaci powinni rozpatrzyć wszystkie uchwały cechowe, postawić wnioski w imieniu wszystkich rękodzielników ziemi Sieradzkiej i wysłać pełnomocników już z materjałem gotowym na wolny zjazd do Warszawy. Gdyby wszyscy rękodzielnicy wzięli sprawę zjazdu do serca, pomyśleli o pracy przygotowawczej, walny zjazd przedstawicieli rękodzielników w Warszawie miałby doniosłe znaczenie dla rzemiosła i byłby zacztek przyszłego rozwoju rękodzielnictwa w Polsce.

Ze świata.

— **Na kongresie pokojowym** doszło w ostatnich dniach do pewnych nieporozumień pomiędzy przedstawicielami wielkich mocarstw. Wilson i angielski minister, Lloyd George są podobne przeciwni oddania Gdańska Polsce.

— **We Francji** stwierdzono, że grunta, na których używano do .walk gazów trujących, przynoszą ogromne korzyści w uprawie roli, ponieważ wszystkie szkodliwe owady w ziemi zginęły pod działaniem gazu bez śladu.

— **Ojciec św.**, Benedykt XT, uznał wskrzeszone Państwo Polskie i jego Rząd.

— **W Niemczech** zaburzenia nie ustają. W kopalniach węgla w Westfalji powiększa się strajk górników. W mieście Frankfurcie nad Menem przyszło do poważnych zaburzeń. Z powodu tego rząd niemiecki ogłosił stan oblężenia. Niezawiśli socjaliści agitują w całych Niemczech, aby oddać ambony na użytek świeckich kaznodziejów.

— **W Piotrogrodzie** wybuchły ponowne zaburzenia przeciw bolszewikom. Rozruchy stłumiono przy pomocy chińskich najemników. Położenie jest groźne.

— **Na Ukrainie** szerzą się masowe pogromy żydów. Po całej Ukrainie szerzone są proklamacje za wysiedleniem żydów z całej Ukrainy.

— **Na Syberji** znajduje się 26,000 żołnierzy polskich w celu utrzymania tam porządku.

— **Na Węgrzech** całkiem zapanował bolszewizm. Potworzono wszędzie rady robotniczo-żołnierskie i zawarto przymierze z rosyjskimi bolszewikami. Koalicja postanowiła przeto obsadzić całe Węgry. Wojska koalicyjne zajęły już kilka miast węgierskich i zwycięsko kroczą naprzód. Przeciw bolszewikom występuje również Rumunja. Koalicja zamierza utworzyć front bojowy przeciw bolszewikom na przestrzeni od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

— **W Egipcie** (Afryce) wybuchły zaburzenia przeciw anglikom.

— **Niemcy** z Rosją przez bolszewizm postanawiają zniszczyć Polskę,

— **Wojska polskie,** czeskie, rumuńskie, serbskie i greckie pod wodzą komendanta francuskiego mają być użyte do zwalczania bolszewizmu w Europie środkowej.

Z Polski.

— Przez tajne i powszechne głosowanie wybrano do Rady miejskiej w Poznaniu 40 Polaków, 17 połączonych Niemców i Żydów, 2 socjalistów i 1 narodowca żydowskiego.

— Ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów polskich o udzielenie pożyczek tym rolnikom, którzy ponieśli szkody od działań wojennych. Pożyczki będą dawane rolnikom w gotowiźnie lub w naturze; naprzykład wartość drzewa, wydanego z lasu rządowego na odbudowę, będzie zapisana jako pożyczka temu, kto otrzyma to drzewo. Gdyby dłużnikowi należało się wynagrodzenie wojenne z pieniędzy, które rząd nasz stara się uzyskać od Niemiec za pośrednictwem mocarstw zachodnich, to w takim razie pożyczka będzie potrącona z owego wynagrodzenia. Pożyczkami temi zarządza minister od rolnictwa, który w tem będzie mógł wziąść na te pożyczki ze skarbu do 30 miljonów marek.

— Rada ministrów postanowiła od dnia 1-go kwietnia r. b. wprowadzić na 3 miesiące stan wyjątkowy na całym obszarze byłego Królestwa Polskiego Kongresowego.

— Ministerjum spraw wojskowych prowadzi obecnie zakup koni dla armji polskiej z wolnej ręki, mając nadzieję, że poczucie obowiązku obywatel-

Sz. Obywatele ziemi Sieradzkiej!

Popierajcie swój organ „Ziemię Sieradzką!“ Jednajcie nowych prenumeratorów! Sprowadzajcie większą ilość egzemplarzy nietylko dla siębie, ale i dla swoich pracowników! Nadsyłajcie wiadomości z waszych wiosek, kółek rolniczych, chórów śpiewaczych, posiedzeń Rad gminnych i miejskich, klubów mieszczańskich i towarzystw zawodowych! A przedewszystkiem przysyłajcie, jaknajwcześniej zaległą prenumeratę, od której zależny jest dalszy rozwój naszego pisma

Drukarnia i Introligatornia „ZIEMI SIERADZKIEJ“ rozpoczęła swoją pracę w gmachu po Dominikańskim w Sieradzu. Przyjmuje wszelkie zamówienia ksiąg i druków urzędowych i wykonywa wszelkie roboty wydawnicze, w zakres drukarstwa wchodzące.

KOMISJA REDAKCYJNA.

skiego w naszem społeczeństwie pozwoli zdobyć w jaknajkrótszym czasie niezbędną ilość tychże koni. O ile zaś zakup koni z wolnej ręki do 15 kwietnia r. b. zawiódłby pokładane nadzieje, to zostanie przeprowadzona rekwizycja koni.

— Na podstawie rozporządzeń najwyższych pątnicy, jadący do Częstochowy partjami nie mniej, jak 30 osób, przewożeni będą na kolejach polskich od dnia 1 kwietnia r. b. aż do odwołania w wagonach klasy III za połowę ceny normalnej.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do magistratów różnych miast z odezwą, dlaczego samorządy do tej pory nie nakreśliły projektów robót publicznych na najbliższy okres i wogóle zwracają małą uwagę na zatrudnienie bezrobotnych.

— Na miejsce b. ministra skarbu p. Englicha został mianowany p. Stanisław Karpiński.

— Do Warszawy przybył na stałe ambasador francuski, p. Eugenjusz Pralon.

— Prezydent minrstrów Paderewski wyjechał dnia 2 kwietnia do Paryża dla załatwienia zawarcia ścisłego przymierza Polski z Koalicją.

— Ferje świąteczne w szkołach ludowych będą trwać od 12 do 27 kwietnia.

— Z Sejmu. W ubiegłym tygodniu posiedzenia sejmowe odbywały się prawie codziennie. Na jednym z posiedzeń odczytano rozkaz generała Hallera, w którym wojska mu podwładne wyrażają hołd Sejmowi Rzeczypospolitej i Naczelnikowi Państwa, Józefowi Piłsudskiemu, oraz przysięgają służyć wiernie swojej Ojczyźnie, Polsce. W Sejmie uchwalono, aby bezzwłocznie zawrzeć z Koalicją przymierze wojskowe, umożliwiające przysłanie Polsce w najrychlejszym czasie wraz z niezbędnym materjałem wojskowym odpowiedniej naszym potrzebom misji wojskowej. Rozprawiano bardzo obszernie o polityce polskiej na kresach ziem polskich. Sprawę przyłączenia do Polski Warmji i Mazowsza Pruskiego uchwalono jednomyślnie; sprawę całości Galicji i autonomji narodowej Rusinów w Galicji, sprawę wyzwolenia z pod najazdu bolszewickiego północno-wschodnich dzielnic polskich z ich stolicą Wilnem uchwalono znaczną większością; postanowiono prowadzić politykę przeciwbolszewicką na Litwie i Białorusi; wreszcie za przyłączeniem Gdańska do Polski wypowiedziano się jednomyślnie. Uchwalono też upoważnić komisję wojskową do wysłania do wszystkich oddziałów wojskowych na froncie i w kraju osobnych komisji celem zbadania stosunków, panujących w wojsku. Poważnie rozprawiano nad obecnie wprowadzonym u nas stanie wyjątkowym. Zarzucano rządowi, iż bez uchwały Sejmu zaprowadził stan wyjątkowy. Ostatecznego rozstrzygnięcia co do stanu wyjątkowego nie nastąpiło. Następnie Sejm uchwalił 42-ch posłów do Sejmu z Poznańskiego. Wybory rozpoczną się niebawem. Bardzo ciekawemi były obrady nad wprowadzeniem wolnego handlu zbożem i produktami oraz nad zniesieniem kontygensu zbożowego. Były głosy za i przeciw. Oświadczano się za wolnym handlem i za bezwzględną energiczną walką z paskarzami.

— W Łodzi znajduje się 150 tysięcy bezrobotnych; w pięciu gminach Łodzi znajduje się 7917 bezrobotnych.

— W dniu 4 kwietnia r. b. odbył się w Poznaniu wiec przy udziale 15 tysięcy osób. Wygłoszono wiele przemówień i przeprowadzono uchwałę, żądającą przyłączenia Gdańska do Polski. Tłum strącił pomniki Wilhelma, Bismarka i inne, zbudowane przez Niemców.

— Zgodnie z odezwą Ministerstwa zdrowia publicznego z dnia 13 marca biskup Kujawsko-Kaliski zabronił wystawić w kościołach i kaplicach zwłok osób, zmarłych na tyfus plamisty, w celu zapobieżenia rozszerzaniu się zarazy.

— W biurach werbunkowych przyjmują ponownie ochotników do wojska polskiego.

— Listy do wojskowych winny być pisane tylko w języku polskim i niezaklejane; na odwrotnej stronie koperty należy umieścić adres wysyłającego.

— Na zasadzie uchwały ministrów zegary publiczne w całem Państwie Polskiem należy dnia 15go kwietnia r. b. o godz. 2 w nocy podług dotychczasowego rachunku przesunąć o godzinę naprzód, to jest na 3 po północy.

Z ziemi Sieradzkiej.

Z Charchowa Pańskiego, gm. Wierzchy.

Ludność naszej gminy, zżywszy się z omijaniem prawa podczas niemieckiej okupacji, do obecnej chwili nie może się wyzbyć tej wady i w bardzo wielu wypadkach posługuje się dowodami, niezgodnemi z prawdą, nawet w stosunku do swoich, nie pomnąc, iż to obraża honor i uczciwość każdego Polaka; zapomniano o karności, o posłuszeństwie względem prawowitej władzy, a częściowo nawet o ofiarności dla kraju. Wielu z zamożnych mieszkańców gminy nie pomyślało o kupnie Pożyczki Państwowej, zapomniawszy o tem, iż odradzająca się Ojczyzna nasza dla pokonania czyhających na Nią

ze wszech stron wrogów potrzebuje nietylko armat, kulomiontów i innych śmiercionośnych narzędzi, ale potrzebuje przedewszystkiem i pieniędzy. Ponieważ zaś Ojczyzna nasza, znajdująca się w stanie rozwoju, jest pod tym względem nader ubogą i tak wiele potrzebującą, przeto my, jako rodzone Jej dzieci, winniśmy przyjść Jej z pomocą. Pomocy tej zaś udzielić Jej możemy przez kupno Pożyczki Państwowej i kto więc może i na ile kogo stać, niech nie zwlekając, kupuje Pożyczkę Państwową, pomnąc, iż kto daje prędko, ten dwa razy daje.

Niemcy, uchodząc pospiesznie z gminy, zapomnieli zabrać z sobą bardzo intratnego dla nich, a wielce szkodliwego dla nas przemysłu... gorzelnianego. Czyby nie było wskazanem, aby funkcjonarjusze miejscowej policji zwrócili na to baczniejszą uwagę i w miarę możności, wykryte gorzelnie wraz z domorosłymi gorzelanymi odsyłali z wizytą do Sieradza? Przez to zmniejszyłby się wyszynk „siwuchy" w naszych sklepikach, co dzisiaj jest na porządku dziennym. Pisząc o tem i o owem, zapomniałem dodać, że duży procent ludności naszej okolicy, nie ustępując wielkim miastom zagranicy i nie pomnąc na to, iż kwiat naszej młodzieży, ba, nawet kobiet i dzieci przelewa krew w obronie Ojczyzny, spędziła karnawał ochoczo, wyprawiając bale, tańce i t. p. uciechy, na których zazwyczaj dominowała „siwucha" domowej roboty. Czy nie chwalebniej byłoby wydawane na ten cel setki marek ofiarować np. na lwowskie dzieci albo na polepszenie doli półnagich i półbosych bohaterów żołnierzy? Zdaje się, że tak!

A więc wybierzmy to drugie, a złożymy dowód, żeśmy rozsądni, dojrzali i humanitarni. „Gminiak".

* * *

List posła.

Od początku marca praca idzie w Sejmie dosyć dobrze, a szczególnie w komisjach. Uchwalono przymusowy pobór sześciu roczników 1896, 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901 prawie jednogłośnie. Socjaliści z początku się sprzeciwiali, ale przy trzeciem czytaniu też razem z drugimi głosowali. 1901 rocznik będzie brany w razie koniecznej potrzeby. Starsze roczniki nie będą brane z obawy, że służąc w rosyjskiej armji, mogliby obecnie szerzyć bolszewizm w wojsku. Uchwalono pomoc dla odbudowy spalonych wsi przez działania wojenne. A teraz na porządku dziennym jest polepszenie bytu służby folwarcznej. Co do ostatniego było wypowiedziane dużo mów, przeważnie były to mowy agitacyjne, szczególnie zaś mowa ks. Starkiewicza z P. Z. L., który przy końcu mowy zaczął zachwalać rządy Moraczewskiego, a nawet rządy Lubelskiej Republiki. Socjaliści przed tą jego mową byli tak upokorzeni i zachowywali się cicho, że aż miło; ale teraz napewno podniosą znowu głowy. Ksiądz Starkiewicz tą swoją mową skompromitował tylko P. Z. L. Prawda, że mnie już dawniej uprzedzali koledzy o tem, że ks. Starkiewicz jest więcej lewicowym od ks. Okonia, który teraz bardzo wzorowo się zachowuje. Nie mam nic tak bardzo ważnego do opisania, będę pisać stale na początku każdego miesiąca. Teraz nawet będzie więcej do pisania, bo komisje poszczególne przyszykowują rozmaite prawa do obrad plenarnych.

Warszawa, dnia 10 marca 1919 r.

Andrzej Kuśmierek.

* * *

Hurtownia spożywcza,

chrześciańsko-udziałowa w Sieradzu, została otwarta dnia 20 marca, zawdzięczając energicznej pracy ks. Bl. Rosińskiego, prezesa kooperatywy.

W obecnym czasie założono wiele sklepów spożywczych w całej okolicy, to też hurtownia ma wielką przyszłość przed sobą i stanowić będzie dla członków najkorzystniejszą lokatę kapitału. Z tego więc powodu na kierownika z hurtowni został powołany z Krakowa pan Kazimierz Bończa Bieroński, który skończył akademję handlową i był samodzielnym referentem kooperatyw przemysłowo-handlowych w ziemi Krakowskiej.

Ze względu na wyjątkowy stan ekonomiczny, sprzedaż towarów spożywczych piewszej potrzeby będzie detaliczna dla członków i dla rolników zamienna za produkty rolne.

Udziały na członków są przystępne dla każdego, po 100 marek; robotnicy zaś mogą udział wpłacać po 10 procent. Sklepy spożywcze, spółki, kółka rolnicze, które chcą otrzymać pewien rabat od cen ustalonych, muszą złożyć do kooperatyw 10 udziałów, t. j. 1000 marek.

Ze względu na to, że w hurtowni ceny są możliwie przystępne, aprowizacja państwowa zwraca się do kooperatywy z życzliwością i oświadczyła swoją pomoc w dostarczaniu produktów.

* * *

Z Burzenina.

Przed dwoma miesiącami my, kobiety Polki w Burzeninie, założyłyśmy „Związek kobiet" w celu wspierania najuboższej ludności tutejszej i podjęcia wszelkiej pracy dla dobra ogółu. Członkiń jest zaledwie 28; zasoby ze składek miesięcznych i naddatków nie przenoszą dotychczas 70 mk. miesięcznie. Pomimo to Związek otacza opieką ludzi, powracających do zdrowia po tyfusie pramistym, Wprawdzie jeszcze niewiele możemy zdziałać, ale mamy nadzieję, że członkiń będzie przybywało, to i siła nasza większa będzie. Może niejedna powie, że i bez związku można dobrze robić. Prawda, ale gromada to siła i więcej może dokonać. — Dnia 10 lutego związek nasz urządził kwestę na „żołnierza polskiego". Zebrane w Burzeninie 426 mk. 36 fen., 36 rubli 48 kop, i 2 korony przesłałyśmy za pośrednictwem powiatowej komendy uzupełnień na ręce pani Heleny Paderewskiej.

Jedna z członkiń.

* * *

Z Jakubic, gm. Bartochów.

We wsi Jakubice, gminy Bartochów, powstała w roku 1918 straż ogniowa ochotnicza. Całą zasługę założenia powyższej straży należy przypisać panu H. Szymańskiemu, któren przez urządzenie zabaw i majówek zebrał sporo pieniędzy, które przeznaczono na kupno narzędzi pożarniczych. Ze względu na umiejętne kierownictwo i sumienne oddanie się obowiązkom straży, straż Jakubicka może służyć wzorem dla innych wsi sąsiednich. Skarbnikom straży Jakubickiej, pp. J. Janczakowi i Fr. Cybulskiemu oraz energicznemu jej naczelnikowi p. H. Szymańskiemu, należy się za uczciwą pracę społeczną uznanie.

F. F.

* * *

Z Buczka, pow. Łaski.

Chciałbym się podzielić z Wami, bracia chłopi, tem co u nas słychać. Parafja nasza jest dość duża, gospodarstwa przeważnie drobne, ziemia miejscami licha, miejscami niezła, ale na ogół można powiedzieć, że biedy jest też trochę. Życie społeczne w naszej parafji jest dość rozwinięte, w samym Buczku mamy pare instytucji społecznych, jak sklep spółkowy, kasę pożyczkową; jest nawet Dom Ludowy, ale te instytucje o tyle tylko są chłopskie, o ile chłopi są w nich członkami, lecz rządzi tam kto inny. Czas nam upływał dość spokojnie, jak wybory do sejmu trochę chłopa ruszyły — zaczął chłop naprawdę wtedy myśleć i zastanawiać się,. no i przytem i politykować. Wielu różnych agitatorów łapało chłopa na różne

lepy obiecanki. Proboszcz nasz też nie żałował pięści z ambony i wymyślał różnym „ludowcom“, co to chcą Ojczyznę i Wiarę św. zatracić, że ci „ludowcy“ to są bolszewiki, tacy sami, jak ci, co Rosję zgubili, a teraz chcą Polskę zgubić, no i przytem groził piekłem. Niejeden chłop się przeląkł tego piekła i powiada: „Niechta już będzie jak ksiądz proboszcz chcą“. (Z listu parafjanina do „Wyzwolenia“).

* * *

Wybory do Rady Miejskiej.

Do Rady Miejskiej m. Sieradza zostało wybrabranych 11 członków Klubu Mieszczańskiego: R. Pertkiewicz, S. Hennig, S. Jankowski, A. Kwaśniewski, L. Laskowski, J. Kostrzębski, K. Madaliński, A. Koliński, A. Kwiatkowski, S. Kotlińska i B. Jakubowski; 6 socjalistów: F. Łochowski, B. Koziński, F. Balcerzak, E. Kotliński, W. Bielecki i S. Moraczewski; 7 żydów: J. Monitz, J. Przedborski, L. Oppenheim, C. Perkal, F. Librach, F. Feder i M. Perkal. Na posiedzeniu radnych w dniu 7 kwietnia r. b. wybrano na burmistrza m. Sieradza B. Jakubowskiego, obywatela m. Sieradza, człowieka wielce czynnego i dobrego gospodarza . Mamy więc nadzieję że gospodarka m. Sieradza wejdzie na właściwe tory.

* * *

Z Wróblewa.

My niżej podpisani członkowie byłej i obecnej Rady gminnej, gminy Wróblew protestujemy niniejszem przeciwko rzucaniu potwarzy na byłego wójta gm. Wróblew, Władysława Zdzieszyńskiego, jakoby on zdefraudował gminne pieniądze, gdyż jak świadczy protokół rewizji kasy gminnej, sporządzony przez rewidentów, żadnych nadużyć nie zauważono.

Wróblew, dnia 15 marca 1919 r.

Przewodniczący Rady Gminnej E. Sikorski.

Przewodniczący b. Rady Gminnej A. Walczak.

Członkowie: A. Galus, A. Badowski, J. Nowak, B. Machlański i A. Kluba.

* * *

Wspomnienie pośmiertne.

W poniedziałek dnia 3 marca r. b. przy licznym udziale mieszkańców Wróblewa, oraz wsi okolicznych na cmentarzu Wróblewskim złożono zwłoki przedwcześnie zmarłego ś. p. Konstantego Kwapisza.

Zmarły był wzorowym obywatelem kraju i na stanowisku wójta gminy Wróblew sprawował swoje obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu mieszkańców gminy, czego najlepszym dowodem było ponowne powołanie go na powyższy urząd. Zmarły, jako czynny członek Straży ogniowej w Wróblewie, oraz sekretarz tejże, oddany był całą duszą ukochanej straży. Nic dziwnego zatem, że zgon jego okrył żałobą nie tylko serca rodziny, lecz i tych wszystkich, którzy go szanowali i cnoty jego oraz pracę ocenić umieli. Cześć Jego pamięci.

Straż Ogniowa w Wróblewie.

* * *

W powiecie Sieradzkim zanotowano za czas od 23 do 29 marca r. b. ogółem 19 wypadków tyfusu plamistego, 7 wypadków błonicy i 10 wypadków śmierci na gruźlicę.

* * *

Ofiary.

Na rzecz „Opieki nad żołnierzem polskim“ złożono w parafji Tubądzin: wieś Tubądzin i Rudnik — 84 mk., 54 rub. 10 kop., 4 koszule, 4 ręczniki, 7 ł. płótła, 3 funty lnu; dwór i dworacy z Tubądzina — 665 mk., 2 rb. 50 kop. srebrem, 1 prześcieradło, 2 ręczniki; wieś Inczew i Panowice — 47 mk. 36 rb., 2 koszule 1 ręcznik, 2 szmatki, 33 garści lnu; dwór i dworacy z Inczewa — 1045 mk. i 47 rb.; wieś Dziebendów — 5 mk., 1 rb., 1 koszulę, 7 i pół łokcia płótna, 4 garści lnu; dworacy z Dziebendowa — 45 mk., 18 rb.; wieś i kolonja Orzerzyn — 236 mk., 72 rb., 11 koszul, 3 ręczniki, 1 prześcieradło, 1 kalesony, 6 i pół łokcia płótna. Razem zebrano 2127 marek i 230 rubli 60 kop. Joanna Walewska.

— Dzieci ze szkoły Łubno, gm. Gruszczyce, za współdziałaniem swej nauczycielki, p. Jadwigi Grytta, złożyły na jajko wielkanocne dla żołnierza polskiego 36 mk. 52 fen. 6 rb. 23 kop. i 1 rb. 40 kop. bonami. Młodym lecz szczerym ofiarodawcom — serdeczne „Bóg zapłać“. J. G.

* * *

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 7 kwietnia r. b. o godz. 6-ej po poł. wyszedł ze znajomemi na przechadzkę poza miasto komendant placu Wojsk Polskich w Sieradzu, podchorąży 3 komp. 29 p. p., Józef Wojtaszewski. Natrafiwszy po drodze na dość duży kamień, strzelił do niego z rewolweru i polecił jednej ze znajomych J. L. uczynić to samo. Wskutek wielce nieostrożnego zachowania się bronią, padł nieszczęśliwy strzał. Kula ugodziła J. Wojtaszewskiego w serce, kładąc go trupem na miejscu. Ś. p. Józef Wojtaszewski liczył 25 lat. Dnia 10 kwietnia odbył się jego pogrzeb przy bardzo licznym udziale mieszkańców Sieradza. Tragizm śmierci ś. p. Wojtaszewskiego wzbudził w naszem mieście powszechny żal.

Poradnik gospodarczy.

Najważniejsze roboty w początkach kwietnia.

W sadach. Kończymy czyścić i bielić drzewa owocowe. Prowadzimy w dalszym ciągu przerzedzanie koron. Ścieramy gniazda i jajka szkodliwych owadów. Obcinamy i niszczymy oprzędy. Usuwamy zeschnięte owoce zeszłoroczne (mumje) wiszące na drzewie lub leżące pod nim.

W ogrodzie warzywnym. Kontrolujemy kopce i wietrzymy je w miarę możności, pamiętając jednak o tem, żeby nie dopuścić zawiele ciepła zzewnątrz, a tembardziej do kopców przemarzniętych. Nie dopuszczać, ażeby się tworzyły kałuże wody wpobliżu kopców.

W szkółkach drzew owocowych. Zasiewamy na przygotowywanych grządkach ziarna i pestki (zastratyfikowane uprzednio) drzew owocowych. Ścinamy zrazy do szczepienia. Przystępujemy do szczepienia. Przeglądamy szkółki i wycinamy czopki, do których były przywiązane szlachetne pędy.

W parkach i na drogach. Kończymy cięcie drzew i krzewów ozdobnych. Przy cięciu tych drzew i krzewów stosujemy te metody co i przy owocowych.

Ogrodnictwo pokojowe. Kończymy przesadzać rośliny doniczkowe, pamiętając o tym, żeby na dno doniczek położyć t. zw. drenaż, t. j. skorupki i piasek gruboziarnisty. Zaczynamy obficie podlewać roślinki. Zwrócić baczną uwagę na igławy, (Araucaria), żeby miały w pokoju dużo światła i nie za ciepło (10—11 stopni).

(Przewodnik Kółek Rolniczych).

Rozporządzenia Urzędowe.

Do wszystkich Komisarzy Rządowych.

Z przedstawionych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wykazów o stanie finansowym gmin wynika, że niektóre gminy przechowują znaczne sumy pieniężne w swych kasach.

Ze względu na bezpieczeństwo funduszów publicznych jest to niedopuszczalne, wobec czego Mini-

sterstwo Spraw Wewnętrznych poleca Panu, natychmiast po otrzymaniu niniejszego okólnika wydać rozporządzenie, aby wójci celem uniknięcia gromadzenia większych zapasów gotówki w kasach gminnych wszystkie należności skarbowe i powiatowe komunalne niezwłocznie wpłacali do kas powiatowych.

Warszawa, dnia 5 marca 1919 r.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

K. Sienkiewicz.

* * *

Odezwa.

Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego zwraca się do poczucia patrjotycznego wszystkich właścicieli koni, w obrębie O. G. Ł. zamieszkałych, z gorącem wezwaniem, aby wobec nagłej i niezbędnej potrzeby przyszli armji polskiej z pomocą i sprzedali Komisjom remontowym Wojsk polskich wszystkie zbędne dla nich konie, nadające się do wojska.

Kuchinka

ppułk. i Szef Sztabu.

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA

(po potrąceniu procentów) kosztuje w asygnatach markowych, koronnych i rublowych:

w kwietniu	za 100	za 500	za 1000	za 5000	za 10000
dnia 8	97,18	485,90	971,81	4859,03	9718,06
„ 9	97,20	485,97	971,95	4859,72	9719,45
„ 10	97,21	486,04	972,08	4860,42	9720,83
„ 11	97,22	486,11	972,22	4861,11	9722,22
„ 12	97,24	486,18	972,36	4861,81	9723,61
„ 13	97,25	486,25	972,50	4862,50	9725,00
„ 14	97,26	486,32	972,64	4863,20	9726,39

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Marylki ze Zgagaczów

FELIKSOWEJ DUSZYŃSKIEJ,

składają z głębi zbolałego serca serdeczne „Bóg zapłać!"

Rodzice, mąż i rodzina.

Wielebnemu Duchowieństwu m. Sieradza oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w dniu 30 marca r. b., przyjąwszy udział w pogrzebie

ś. p. HELENY MADEJSKIEJ

składa serdeczne podziękowanie

siostra Jadwiga Grodecka.

Zgubiono legitymację szeregowca **Józefa Kubisia** za № 1246. Znalazca winien odnieść do Kancelarji Dowództwa Kompanji w Sieradzu.

W dniu 16 kwietnia r. b. odbędzie się

zebranie Sieradzkiego Sejmiku Powiatowego

w gmachu po byłej cerkwi w Sieradzu.

Obrady Sejmiku Powiatowego są jawne, rozpoczną się o godzinie 11 rano.

Sieradz, dnia 10 kwietnia 1919 r.

Komisarz Rządowy

w z. **S. Niwiński** w r.

Ktoby wiedział o moim mężu, **Janie Podsiadłym z Kłocka,** gm. Bogumiłów, który poszedł na wojnę w 1914 r., raczy podać wiadomość do jego zony Rozalji, zamieszkałej w Kłocku, gminy Boguniłów, p. Sieradz. Koszta przesyłki wynagrodzę.

Rozalja Podsiadła.

Za Redaktora: KOMISJA REDAKCYJNA. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.